Nro. 82. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 14go Października.

OBWIESCZENIE.

Postanowione zostało z strony wysokich Ministeriów Przychodów i Spraw Wewnętrznych, aby wynagrodzenie za żywienie woysk przechodzących po kwaterach na racyą, czyli za iednego człowieka na dzień

1) w miastach 2500 i więcey dusz liczących, po cztery grosze Brandenburgskie czyli po iednym złotym polskim,

2) w miastach mniey iak 2500 dusz obeymuiących, tudzież po wsiach po trzy grosze Brandenburgskie, czyli po dwadzieścia dwa i pół groszy polskich

rachuiąc, likwidowane i mieszkańcom wypłacane było.

W stósunku do tego urządzenia, tak dalece, iak znaydniące się tu starczą wiadomości, maią prawo w Departamencie Poznańskim miasta: Poznań, Wschowa, Leszno, Rawicz, Kempno, Międzyrzecz, Ostrow, Rogoźno, Bojanowo, Skwierzyna i Zduny, do likwidowania po 4 dgr., czyli po 1 Złł. pol na dzień za człowieka.

Wspomnione zasady do bonifikacyi przyięte zostały dla woyska wszelkiey broni bez różnicy narodu, z zastrzeżeniem atoli dla Prowincyów dopłaty w przypadku, gdyby mocarstwo obce Rządowi Pruskiemu za żywienie woyska swego podług wyższych zasad bonifikacyą przyznało i uiściło, iak przeciwnie w zdarzyć się mogących entrepryzach liwerunkowych, w przypadkach, gdyby woysko po kwaterach przez gospodarzy żywione niebyło, dodatek złożyćby musiały, skoroby ceny przez Entreprenerów żądać się mogące, zasady bonifikacyine przechodziły.

Jeżeli woysko nie w całości po kwaterach przez gospodarzy iest żywione, lecz niektóre artykuły z Magazynu pobiera, natenczas zmnieysza się zasada bonifikacyina w stósunku do artykułów z Magazynów odbieranych.

Annex sub lit. *A.* bliższe w tym punkcie udziela obiaśnienie.

Cokolwiek maiącemu inkwaterunek na żywność dla woyska z Magazynu wydaném będzie, winno bydź, iakoby zapłata w likwidacyi wynagrodzenia potrącone i z tego to powodu likwidacye te opatrzone bydź powinny zaświadczeniami resp. Administracyi Magazynowey i właściwego Urzędu

Konsyliarsko - Ziemiańskiego, czyli i co do likwidowaney żywności z Magazynu dostarczoném zostało.

W iakim sposobie nastąpić ma bonifikacya za furaż wydany przez mieszkańców inkwaterunek daiących przed urządzeniem Administracyi Magazynowey i uregulowaniem etapów, bliżey iescze oznaczono będzie.

Likwidacye ułożone podług dawnieyszey klassyfikacyi miast, podług którey tylko miasta nad 10,000 dusz liczące do zasady bonifikacyiney po 4 dgr miały prawo, zwrocone będą Urzędom Konsyliarsko-Ziemiańskim do przerobienia i resp. uzupełnienia według powyższych przepisów, które to uzupełnienie co do wszelkich innych likwidacyów nastąpić powinno, mieszkańców zaś zapewnia się ninieyszém, że należąca im się bonifikacya nieodwłocznie nastąpi, nietylko za żywienie Pruskich, lecz także i Rossyiskich woysk, gdyż żywienie to, niezawiśle od obrachunku pomiędzy obudwoma Rządami, z kass Skarbowych tuteyszych następować będzie.

Poznań dnia 28. Września 1815.

Królewsko - Prowincyalna Kommissya Woyskowa
Departamentu Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

A.

Bonifikacya za żywienie woysk przechodzących po kwaterach przez gospodarzy, w stósunku do poiedyńczych artykułów składaiących przepisaną porcyą żywności, iest następuiąca:

I. Przy zasadzie bonifikacyinéy po 4 dgr. Brandenburgskie czyli 1 złot. pol.

a) za 2 funty chleba	na 1 dgr.	$1\frac{4}{5}$ den. Brandb.	czyli	8 gr.	$1\frac{7}{8}$ szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1	= $10\frac{3}{5}$ =	—	— 14 =	$\frac{3}{8}$ = —
c) za iarzynę	—	= $5\frac{4}{5}$ =	—	— 3 =	$1\frac{7}{8}$ = —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	—	= $5\frac{4}{5}$ =	—	— 3 =	$1\frac{7}{8}$ = —
		4 dgr. Brandenburg.	czyli	1 złot. pol.	

II. Przy zasadzie po 3 dgr. Brandenburgskie czyli $22\frac{1}{2}$ gr. pol.

a) za 2 funty chleba	na — dgr.	$10\frac{2}{5}$ den. Brandb.	czyli	6 gr.	$1\frac{1}{2}$ szel. pol.
b) za $\frac{1}{2}$ — mięsa	— 1	= $4\frac{4}{5}$ =	—	— 10 =	$1\frac{1}{2}$ = —
c) za iarzynę	— —	= $4\frac{2}{5}$ =	—	— 2 =	$2\frac{1}{4}$ = —
d) za $\frac{1}{20}$ kwarty wódki	— —	= $4\frac{2}{5}$ =	—	— 2 =	$2\frac{1}{4}$ = —
		3 dgr. Brandenburg.	czyli	$22\frac{1}{2}$ gr. pol.	

Poznań dnia 28. Września 1815.

OBWIESCZENIE.

Dostawa furażów dla woysk Cesarsko-Rossyiskich, maiących przechodzić na początku miesiąca Listopada r. b. przez Departament Poznański następuiącemi trakty:

1) przez Kargowę, Wolsztyn, Grodzisk, Steszewo, Poznań a na przypadek przez Zbąszyń, Tumyśl, Buk, Poznań i t. d.

2) przez Kobylin, Krotoszyn i Raszkowo, a na przypadek przez Sulmierzyce i Ostrowo.

3) przez Kempno,

wypuszczona bydź ma w entrepryzę, i wprawdzie tak, iż w pomiar okoliczności na ogół lub poiedyńczo na każdy etap zosobna odbędzie się licytacya i kontrakt zostanie zawartym.

Tym końcem wyznacza się termin licytacyi na dzień 17. Pazdziernika r. b. przed południem o godzinie 10tey, wzywaiąc maiących chęć podięcia się dostawy, aby na tenże termin stawili się tu w *Poznaniu* w Izbie Sessyonalney Królewskiego Naczelnego Praesidium.

Kto przy położonych za zasadę warunkach licytacyi, które na trzy dni przed terminem w Registraturze Królewskiego Naczelnego Praesidium widziane bydź mogą, oraz maiąc dostateczną rękoymię, utrzyma się naymniey żądaiącym, pewnym przyderzenia bydź może. Rękoymia w następuiącym stanowi się sposobie:

A. ieżeli ieden podeymie się całey dostawy, na 25,000 tall

B. ieżeli na szczególne etapy osobny stanie kontrakt, za ka

i takowa rękoymia w ważnych papierach rządowych, iako to biletach skarbowych i t. d. w listach zastawnych, lub w gotowiźnie na terminie przed licytacyą powinna bydź wykazaną i przez tego, kto naymniey żądaiąc entrepryzę uzyszcze, przy podpisaniu protokółu licytacyinego złożoną.

Nie będący w możności wykazania tey rękoymi, do licytacyi przypuszczonym niezostanie.

Poznań dnia 30. Września 1815.

Królewsko-Pruska i W. Xiążęca Poznańska Prowincyonalna Komissya Woyskowa Departamentu Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

Z Drezna d. 3. Października.

Na początku przyszłego roku odbędzie się seym z rozkazu Króla.

Z Akwizgranu d. 2. Październ.

Podług odebraney sztafetą wiadomości, N. Król wyieżdża dziś z *Paryża*, i udaie się do *Bruxelli*, gdzie zamyśla stanąć dnia 4. m. b. Z *Bruxelli* poiedzie N. Król w towarzystwie N. Cesarza *Alexandra* i Następcy tronu Pruskiego przez *Akwizgran*, *Kolonią* do *Frankfortu*.

Ostatnie doniesienia z *Paryża* o układach pokoiu, z dnia 28. Września, tak brzmią: Wszystko załatwione. *Francya* wchodzi w stan geograficzny r. 1789, zapłaci 600 millionów franków podatku woiennego i 200 millionów na wybudowanie kilku twierdz w *Niemczech* przy granicy Francuzkiey. Główne twierdze Francuzkie, aż do zupełnego uspokoienia się *Francyi*, osadzone będą woyskami sprzymierzonemi (150,000 ludzi) na koszt *Francyi*.

Trzeci korpus woyska Pruskiego przybył dnia 26. Września do *Wersalu* i w okolicę; 4ty tuż za nim postępował.

Z Bruxelli dnia 23. Września.

Przedwczora odbyła się koronacya Ngo Króla. Podczas tego obrzędu miał na sobie Król prześliczny płaszcz dawnych Monarchów Brabanckich. Król miał do stanów mowę, w którey między innémi wyraził: „Już przed trzema wiekami, *Karól V.* miał na celu połączenie tych kraiów, lecz nie było mu dozwolono, poświęcić życie temu zbawiennemu dziełu. Późniey nastąpione rozłączenie niescześliwym było wypadkiem, a smutne skutki mianowicie w ostatnich latach naybardziey się uczuć dały. Naywyższa władza w obce przeszła ręce. Zgasł ostatni cień naszego politycznego bytu, nawet imie Belgium doszczętnie zniknęło. Znani tylko byliśmy z poczciwego i otwartego sposobu myślenia, a przez naypamiętnieysze zdarzenia stara ta, lecz zburzona budowa, przywróconą została. My to, szlachetni i możni Panowie, odpowiedzialni iesteśmy potomności za iey utrzymanie i wzmocnienie. Przy ważnych moich w tey mierze obowiązkach, polegam na Waszey pomocy i patryotyczney gorliwości. Mogą się wznieść trudności, lecz żadne rzeczywiście wielkie dzieło nie iest od nich wolném; a zresztą mogąż iakie trudności ustraszyć Belgium, na które Opatrzność tak znakomite wylała dobrodzieystwa! Zasłonieni od wewnętrznych rozterków i zaburzeń, oddać się mogli spokoynie moi poddani swemu dawnemu przemysłowi. Handel kwitnie; spokoyność panuie na prowincyi i w miastach; kościoły i służba Boża wszędzie szanowane. Pomyślność, rozkrzewiaiąca się po wszystkich Królestwa częściach, była pocieszeniem i wsparciem dla tych, którzy przez woynę ucierpieli, i powiedziećby można, iż woyna ta dla tego właśnie w naszych wybuchnąć miała okolicach, ażeby mury *Bruxelli* uczyniła świadkiem waleczności naszych obrońców i ich niezlękłych sprzymierzeńców.“

Twierdza *Montmedy* kapitulowała i osadzona będzie sprzymierzoném woyskiem północnych Niemiec, pod rozkazami Pruskiego Generała Porucznika *Hacke*.

Dnia 1. Października.

Przedwczora, o godzinie 2giey z południa, przybył N. Cesarz Rossyiski do *Mons* wśród gromu dział, który się aż do nas rozlegał. O godzinie 4. przybył ten Monarcha do *Halle*, gdzie Xiążę *Oranii* czekał nań z obiadem. O godzinie 6tey wieczorney odprawił wiazd swóy do tuteyszego miasta przy 101 wystrzałach armatnych. Wiechał Cesarz w otwartey karecie, maiąc obok siebie naszego drogiego Następcę tronu. Niewypowiedziany zapał i pląsy, iakiemi niezliczone mnóstwo ludu, dostoynego i wspaniałomyślnego północnego Monarchę witało. Przed karetą szły liczne oddziały karabinierów lekkiey iazdy i oddział gwardyi honorowey Bruxelskiey, toż samo za karetą. Gdy Cesarz stanął przed pałacem, zastał czekaiącego na siebie na dole przy wschodach naszego Monarchę, który uściskawszy nayuprzeymiey Cesarza, zaprowadził go do Królowey i do Xiężniczek. — O godzinie 7mey udał się cały dwór z N. Cesarzem do teatru. Nigdy zapał nie objawił się piękniey i głośniey, iak przy tey okazyi. Wszystkich poględy obrócone były z radością na wybornego północnego władcę, którego Publiczność z zachwyceniem hucznemi pozdrawiała okrzyki: *Niech żyie!* Wszystkie ulice były oświecone; słowem, był to ieden z naypięknieyszych dni radości, którym się kiedy *Bruxella* cieszyła. Wieczorem był bal we dworze.

Gwardya honorowa piesza odbywa służbę przy Cesarzu.

Dziś rano wyiechał Cesarz w towarzystwie Króla, Królowey, naszych Xiążąt i licznego orszaku, dla obeyrzenia sławnego poboiowiska pod *Waterloo*, czyli *Belle-Alliance*. Na wieczór powróci naydostoynieysze Państwo zieloną aleą, która nayśliczniey będzie oświecona. Słychać, iż N. Cesarz poiutrze w dalszą ruszy podróż.

N. Król Pruski niezwłocznie tu spodziewany. Następca tronu Pruskiego iuż przybył.

Wczoray przybył tu Pan *Fouché*, stanął w hotelu Wellington, i iuż ruszył w dalszą drogę do *Drezna*.

Z Paryża d. 26. Września.

Obecna zmiana Ministerium słusznie uważana bydź może za ważną w rządzie *Ludwika XVIII.* epokę. Pierwszy raz po powrocie tego Monarchy zmierzyły się z sobą stronnictwa, a partya Angoulemska zwyciężyła. Lubo *Talleyrand* i *Fouché* rzetelnie mogli bydź przychylnymi sprawie Króla Francuzkiego, wszelako uważani byli od właściwych roalistów iako ludzie, których polityczna rola nie zgadza się z teraznieyszemi stósunkami. Wiadomo prócz tego, iż Bonapartyści wciąż zasadzali swe nadzieie na obydwóch naczelnikach, po których obiecywali sobie opiekę i pobłażenie popełnionych występków, zostaiąc z niemi dawniey, choć nie w równey, to przynaymniey w podobney kategoryi. Podpory te, podług wyobrażeń stronnictwa Angoulemskiego, utracić musiały swóy zakres działania, ieżeli szczerze myślić chciano o rządzie Królewskim i panowaniu Burbonów. Połowiczne bowiem środki, iakich przed 20. Marca użyto, za nadto pokazały się szkodliwemi, iżby kiedykolwiek do nich powrócić można. Co zaś naywięcey szkodziło obydwom Ministrom względnie rozmaitych mocarstw sprzymierzonych, były to wielorakie intrygi, których się *Fouché* przeciwko nim dopuścił, iego potaiemne okólniki, które w Departamentach obsyłał, a przez które usiłował znienawidzić woyska sprzymierzone. Gdy ten Królewski Minister dopuszczał się takich rewolucyinych kroków pod okiem obcych Monarchów i woyskami ich otoczony, czegoż nie należało się obawiać, skoroby woyska te wyciągnęły, a on z swém niepospolitém stronnictwem zupełną osiągnął wolność knowania daleko sięgaiących intryg?

I stary *Talleyrand* uległ tym razem. Tak on, iak *Fouché* w nadto żywey mieli iescze pamięci ów nakaźny ton, który za *Bonapartego* w dyplomatyce Francuzkiey względem mocarstw cudzoziemskich panował.

Wreszcie położenie Królestwa nie wystawia żadnego pocieszaiącego widoku. Doniesienia z południowey *Francyi* do tych czas iescze bardzo zatrważaią, a gdy woyska Austryackie w *Nismes* i okolicy stoiące, wyraźny odebrały rozkaz nie mieszania się w wewnętrzne sprawy *Francyi*, bardzo ciężko będzie władzom tamteyszym przywrócić spokoyność w tych okolicach. Także po nad dolną *Legierą* bardzo są umysły przeciw sobie rozpalone, i bardzo się lękać trzeba wybuchnienia gwałtów. Wszystkie publiczne kassy próżne, rząd bez kredytu, pokóy dotąd nieogłoszony, a przy tém Król bez Ministrów, na którychby się mógł spuścić.

Woyska Pruskie stoiące w zachodniey części *Francyi*, zaczynaią ruszać ku stolicy. Generał, Hrabia *Tauenzien*, dowódzca 6go korpusu Pruskiego, zażądał w *Rennes* niżey wysczególnionych artykułów, które w przeciągu 3ch dni przystawione bydź miały: 480,000 funtów chleba, 240,000 funtów świeżego mięsa, 150,000 soli, 45,000 funtów ryżu, 90,000 funtów soczewiczy, grochu i innych legumin, 45,000 funtów masła lub słoniny, 240,000 litrów (*) piwa, 120,000 litrów wina, 24,000 litrów wódki, 15,000 funtów tytuniu, 60,000 miarek owsa, 360,000 funtów siana i tyleż słomy. Końcem zadosyć uczynienia tey rekwizycyi, wypisał Prefekt ogólny podatek osobisty.

Wytknięty obóz Austryacki pod *Genlis*, ma obwodu $4\frac{1}{2}$ mili. — Osada Austryacka w *Lugdunie* składa się teraz z 15,000 ludzi.

Wielki Xiążę Meklemburg-Strelitz przybył tu z *Londynu*.

(*) *Litron*, miara Francuzka $3\frac{1}{2}$ cala wysokości, 3. cale w średnicę maiąca.

Od czasu oddalenia się Ministrów spadły papiery publiczne o 2. procenta.

Cesarz Austryacki odwiedzał dnia 24. Cesarza *Alexandra*.

Dnia 25. obiadował *Blicher* u *Wellingtona*.

Dnia 28. Września.

P. *Barbé-Marbois*, mianowany iest Ministrem sprawiedliwości. Odwaga, z iaką w ciele prawodawczém bronił dobrey sprawy przeciw rewolucyonistom, ziednała mu niegdyś honor wygnania z kraiu. Deportowany był dnia 18. Fruktidora do *Kaienny*. Powróciwszy po dniu 18. Brumaire roku 8. do *Francyi*, obiął pod *Bonapartem* Ministerium przychodów w czasie, gdzie tenże pokóy światu przyobiecywał. *Barbé-Marbois* postępował sobie z powagą i umiarkowaniem.

Ministrem przychodów mianowany P. *Corvetto*. Był ón dawniey iednym z pierwszych adwokatów w *Genui*, postępnie radcą stanu za *Bonapartego*, w którey to godności od Króla potwierdzonym został. Prawy sposób myślenia iest głównym charakteru iego rysem; — a ten będzie się podobał i cudzoziemcom, którzy dawniey pod *Bonapartem* od nas łupieni byli. Nie iest ón za dziwacznym systemem kompensacyinym, które poprzednik iego, X. *Louis*, względem złupionych bankowych pieniędzy i innych przedmiotów niewstydził się wymyślić.

Nowe Ministerium powszechne posiada zaufanie. Nawet umiarkowańsi Bonapartyści kontenci są z niego. Poiednanie *Francyi* z *Europą* odnosi się od dnia, w którym Xiążę *Richelieu* został Ministrem spraw zagranicznych. Ministrowie mocarstw sprzymierzonych, którzy Xięcia *Talleyrand* nigdy do swych obrad nieprzypuszczali, ograniczaiąc się iedynie na przesyłaniu mu not, przyięli z otwartemi ramionami Xięcia *Richelieu*; wszelkie trudności z większą niż dawniey uprzątnione zostały gotowością. Dziś była

w bursy pogłoska, iż pokoy pod bardzo umiarkowanemi warunkami ostatecznie zawartym został. Pogłoska ta dowodzi przynaymniey naylepsze o nowych Ministrach mniemanie, i nadzieie w szacunku, którego od obcych Mocarstw doznaią.

Uwolniwszy się Król od dawnych Ministrów, dał się słyszeć w gronie członków swoiey rodziny z następuiącemi wyrazy: Chwała Bogu! Pozbyłem się nareszcie ludzi, którzy byli by mnie tak dobrze zaprowadzili na rusztowanie śmierci, iak brata moiego.

Zagaienie posiedzenia Izb odroczone iest do dnia 9. Pazdziernika.

Woyska Austryackie ruszaią dziś z *Paryża*, udaiąc się, iak i naywiększa część korpusów Austryackich, do *Włoch*, zkąd do oyczyzny powrócą.

Wczoray udali się sprzymierzeni Monarchowie do pałacu Tuilleryiskiego dla pożegnania się z Królem. Cesarz Austryacki odchodząc rzekł do Cesarza Rossyiskiego: „Adiéu, Sire! w *Dijon*!" Cesarz *Alexander* powiedział do Króla Pruskiego po uściśnieniu: „w *Bruxelli!*" Wszyscy trzey Monarchowie pożegnali się wśród nayuprzeymieyszych uściśnień.

Wczoray, w dniu koronacyinym Cesarza Rossyiskiego, udała się deputacya Izraelskiego rodu z Polski, do N. Cesarza Rossyiskiego dla złożenia mu powinszowań z okazyi obięcia tronu Polskiego. Przyiął ią Monarcha z zwykłą mu uymuiącą uprzeymością.

Dnia 30. Września.

Traktat pokoiu podpisany został na dniu 27. m. b. Jescze poprzedzaiącego wieczora były niektóre trudności do uprzątnienia; miały one pochodzić ze strony *Anglii*. Lecz Cesarz *Alexander* spędził część nocy około wyiaśnienia i sprostowania onychże, i powiodło mu się ze sławą dla niego, przywieśdź do skutku dzieło, które się do uszczęśliwienia ludzkości przyłoży. Wprowadził on w dyskusye równie tyle wspaniałomyślności, ile uczestnictwa dla swego Sprzymierzeńca, Króla Francuzkiego. Jego pośrednictwu i szlachetnemu umiarkowaniu Sprzymierzeńców przypisać należy ułatwienie wielu twardych warunków, na których mieysce weszły inne, odpowiadaiące równowadze Europeyskiey i dobrze zrozumianemu interessowi wszystkich na nowo przez pokóy sprzymierzonych Mocarstw.

Król mianował Xięcia *Talleyrand* W. Szambelanem i Ministrem Stanu, Marszałka *Gouvion St. Cyr*, Hrabię *Jaucourt*, Barona *Pasquier* i Barona *Louis*, Ministrami Stanu i ostatnich trzech zaszczycił wielkim kordonem legii honorowey.

Zmiana Ministerium usunęła wielkie niebezpieczeństwa dla familii Burbonów. Walka między roalistami i rewolucyonistami wielkiey była wagi; niepodlega żadnemu powątpiewaniu, że gdyby *Fouché* odniósł był zwycięztwo, rząd Burbonów byłby się wkrótce, a może na zawsze zakończył. Xiężna *Angouleme*, Monsieur i inni Xiążęta spostrzegli niebezpieczeństwo; utworzyło się pod ich opieką towarzystwo pod nazwiskiem: Ziednoczenie prawdziwych Francuzów, maiące w celu zdziałanie rewolucyi na stronę prawdziwych roalistów; *Paryż* był głównem iego siedliskiem; znaczne skoiarzyły się związki we wszystkich Departamentach, mianowicie w południowey i zachodniey *Francyi*. Używano wszelkich sposobów, ażeby nakłonić Króla do oddalenia Ministrów; 100 Oficerów z *Wandei* miało się przecisnąć do pałacu Tuilleryiskiego i nalegać o to; *Fouché* kazał z tego powodu wzmocnić straże. Teraz znikło wszelkie niebezpieczeństwo; Monarchowie wyieżdżaią, i wciąż wychodzą sprzymierzone woyska z *Francyi*.

Od dnia 21. do 24. t. m. był Król, tak powiedziawszy, bez Ministrów, albowiem dawni podziękowali, a z nowo obranych niektórzy

wymówili się od przyięcia. — Przed swym odiazdem do *Drezna* miał iescze *Fouchè* osobną audyencyą u Króla. — *Carnot* przebywa w *Carny* pod *Etampes*. — Dnia 18. Września rzucono w *Strasburgu* następuiącą pogłoskę i wierzono iey: „W Marcu 1816 ziawi się znowu *Bonaparte* na czele 200,000 Negrów i 500,000 Turków.“ !!!

Z sprzymierzonych Monarchów znayduie się tu tylko iescze Król Pruski. Przed swym odiazdem, dnia 4. Pazdziernika, odbędzie iescze popis 50-tysiącznego woyska swego w okolicy naszey zebranego. Następca tronu Pruskiego wczoray ztąd odiechał.

Cesarz Austryacki wczoray o godzinie 6. ranney ztąd odiechał, i chciał nocować w *Fontainebleau*. Jedzie prosto do *Dijon*, gdzie 8. dni spędzić zamyśla.

W. Xiążę *Konstantyn* opuścił *Paryż* wczorayszego wieczora.

Panowie *Reinhard* i *Labesnardiere* oddaleni zostali z biora spraw zagranicznych.

Wszystkie rozniesione pogłoski o układach, knowanych przeciw tuteyszym dostoynym Monarchom, są zupełnie płonne.

Wyszło z druku pismo, pod tytułem: List Francuza do Króla, którego autorem ma bydź Pan *Manuel*, a które, iak wiadomo, w *Paryżu* zakazaném zostało. Oto iest wyciąg z niego:

„...... Ufay W. K. Mość żołnierzom, któremi dawno powinien byłeś tron otoczyć; tron, którego tak długo i tak mężnie bronili. O iakichżebyś Królu był narodowi oszczędził niesczęść, gdybyśbył tych weteranów honoru i zwycięztwa, przywiązał do Twoiey osoby! Dozwól ponurzyć się w zapomnieniu dawnym urządzeniom. Twoi przodkowie panowali nad niewolnikami; ty Królu, rządzisz obywatelami. Zblisz się, Nayiaśnieyszy Panie, do obecnych czasów; przypomniy sobie naukę, którą *Antygon* dawał synowi: *Królowie powinni się poświęcić dobru ludów, do zarządu których, są przeznaczeni.....*“

Na to, zakazane pismo, wyszła odpowiedź, a ta, iak czyni uwagę gazeta Morning Chronicle, wolno obiegać zapewne będzie. Inne pismo, również zakazane przez policyą: O Rewolucyonistach i Ministrach, pochodzi z pióra *St. Victor*. W piśmie tem, znayduią się, między innemi, następuiące mieysca:

„Błędem Sprzymierzonych, który nas tak drogo kosztuie, było mniemanie: że z upadkiem tyrana, skończy się rewolucya, iak gdyby on iey był źródłem, iak gdyby on i rewolucya iedną byli rzeczą. Głębokie ona zapuściła korzenie! *Bonaparte* iest tylko iednem z iey niezliczonych narzędzi, i chociaż go na chwilę czyniono iedynym dziedzicem wielkich przestępstw iego poprzedników — przeszedł i on, a miecz swóy i maskę zostawił w spusciznie, przeznaczonym na swych następców. W czasie krwawego bezrządu, rozdwoieni pomiędzy sobą, i iak zażarte zwierzę, walcząc przeciw sobie, łączyli się zawsze ci mordercy, iakby pewnym rodzaiem instynktu natychmiast, skoro stronnictwo Królewskie zdawało się chcieć z nimi wystąpić na scenę. Tym instynktem była — boiaźń, Boiaźń iedynie skłoniła tych chardych Republikanów do utworzenia sobie, z swego pobratymstwa Władzcy, któryby własnemi przestępstwy był dla nich dostateczną rękoymią, bezkarności przestępstw, przez nich popełnionych.

„Po upadku tyrana, pochlebcy wcisnęli się do gabinetu, i frymarczyli ciągle, kiedy tymczasem lud wykrzykiwał po ulicach: *Niech żyie Król!* Ztąd to pochodzi, że narzędzia zwalonego Rządu we wszystkich ważnych stanowiskach, w Radzie, w woysku, w administracyi i t. d. pozostały, i powrót tworu swoiego przysposobiły i t. d. Cały *Paryż* wiedział o spisku, mógł wskazać naczelników

iego, doprowadzić do ich regularnych schadzek i mieysc onychże, kiedy tym czasem Rząd o tym spisku nic niewiedział, lub przynaymniey dawał pozor do wierzenia, że nic nie wie i t. d. Z tego doświadczenia można czynić wnioski, iakie na przyszłość zachowanem będzie postępowanie. — Mądrzy politycy — powiedzą — Proponuiecie nam poiednanie, które widocznie iest niepodobném; żądacie względów, które dla nas tak zgubne były; ponawiacie przeciw starym sługom Królewskim zadawniałe wyrzuty, które są równie nierozsądnemi, iak niesprawiedliwemi. *Francya* podzielona iest teraz na dwa stronnictwa, które, bez wątpienia są przeciwne sobie: na ofiary i ofiarników. W naymnieyszém miasteczku, każdy, kto ma stopień, wychów, maiątek; każdy, ktokolwiek zachował nieco uczucia ludzkości i uczciwości, był uciskany, łupiony, i po zbóiecku napadany. Jednakże czynią proiekta połączenia żywiołów, które iak niebo od ziemi, tak są od siebie dalekie; niechcieycie abyśmy się tego spodziewali — podobne nadzieie byłyby szaleństwem. Tak — iuż spisek na nowo się knuie. Ależ naczelnicy, środki, skutki tego niebezpiecznego zamachu! Nieznam naczelników, i mniemam, że stronnictwo naybardziey w tém chyba wachać się może, kogo wybrać iako naylepszego z wielkiey liczby, lub, ponieważ nigdy niepostępowało zwolna w swych obrotach, że może iuż wybór uczyniło.

„Już zbiegaią się do *Paryża* Oficerowie zgubnego woyska z za *Loire*, w wielkiey liczbie, pod obcemi nazwiskami i paszportami, które im inny stan nadaią; paszportami, które otrzymuią snadno od wielu Municypalności, maiących zapewne tayne rozkazy, aby ich podróż zabespieczały. Król *Francyi*, za kilka miesięcy, gdy iuż wyidą Sprzymierzeni, będzie zagrożony ponowieniem prawie tych samych wypadków, które się trafiły dnia 1go Marca. Niema wprawdzie powodu lękać się *Bonapartego*; gdyż choćby nawet uszedł swym potężnym stróżom, zjawił się u woyska za *Loire*, nieznalazłby przecież pomocników. W conclave rewolucyiném, dawno iuż postanowiono: że z tego zapaleńca, któremu powierzono władzę przechodzącą iego siły, żadney niemożna mieć korzyści. Nadto, w pierwszych mieyscach Administracyi mniey iest Bonapartystów, lecz za to więcey systematycznych Rewolucyonistów, którzy w każdey zmianie Rządu, wszystko opuszczaią, tylko nie urzędy; którzy na przemiany noszą czerwoną czapkę, wstęgi orderowe i haftowane suknie; którzy od wszystkich stronnictw, zawsze byli cackani, zawsze bowiem są gotowi hołdować zwyciężcy. Ci Panowie niepytaią się wcale, która strona ma słuszność? lecz która strona ma siłę w ręku? Służyli Rzeczypospolitey, Directorio, *Bonapartemu*, we wszystkich iego tytułach, *Ludwikowi XVIII.* Niech się zjawi nowe stronnictwo i obiecuie więcey korzyści, a natychmiast zdeymą równie białe, iak trzykolorowe kokardy, i nową przypną oznakę. Gdzież mamy uciekać przed nieszczęściami, pod któremi ięczymy; przed dolegliwszemi iescze, które nam przygotowuią? Wspaniałomyślni Sprzymierzeni, chcecież dadź się znowu uwieśdź zdraycom, i w ufności przyiąć wrażenie, które wam dadź usiłuią? Chcecież po drugi raz, i z również zgubnemi skutkami, bydź narzędźmi ich wkorzenioney zdrady?

Z Medyolanu d. 21. Września.

Dnia 18. przeiechał tędy *Lucyan Bonaparte* w towarzystwie Oficera Austryackiego. Jedzie do *Rzymu*, gdzie, iak słychać, zostawać będzie pod Papiezkim dozorem. Inni twierdzą, że tylko ma pozwolenie, odwiedzenia tamże swey chorey żony.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 82.

Z Londynu d. 29. Września.

Dwór Portugalski przeciągnie może iescze na długi czas swoy pobyt w *Brazylii*. Miley mu bydź w nowym świecie zupełnie niepodległym, aniżeli naymniey zawisłym w starym świecie; i słusznie, mówi iedna z tuteyszych gazet.

Podczas kiedy przywracaią w *Paryżu* pokóy dla *Europy*, powstaią, (procz Wschodniey Indyi i połudnjowey Ameryki) zaburzenia woienne także na granicach połnocney Ameryki, w Zachodniey Indyi i t. d.

Dowiaduiemy się także, iż obydway naczelnicy czarnych na wyspie *S. Dominika* czyli *Hayti* woynę z sobą toczą. Zwiedli iuż kilka zapamiętałych potyczek z rownem na przemian szczęściem, lecz w ostatniey *Christophe* większe odniosł korzyści i posunął się aż na 15 mil od *Port au Prince*, w mocnem postanowieniu, zdobyć to miasto lub pod wałami iego umrzeć. *Petion* niemniey gotował się do obrony, chcąc raczey umrzeć, aniżeli się poddać. Gdyby te dwa stronnictwa karki sobie pokręciły, łatwieyszémby się stało odzyskanie tey wyspy.

W *Irlandyi*, w hrabstwie *Tipperary*, panuią rozruchy.

OBWIESCZENIE.

Dla wiadomości i zastosowania się Publiczności, udzielamy iey wyciąg z wydanego przez Nayiaśnieyszego Pana pod datem 13. Grudnia r. 1811. edyktu, względem ztopienia i przebicia monety zdawkowey na courant w treści następuiącey:

§ 10.

Wywoz monety zdawkowey, courantu i srebra w gotowiznie za granice, tak długo iest zabronionym, dopóki przebicie i ztopienie monety zdawkowey na courant trwa, i iedynie za paszportami Naszego Kanclerza Państwa mieysce mieć może.

Kto na potaiemnym wywozie schwyconym zostanie, tego spotka konfiskata. Tak Denuncyanci iak i ci, ktorzy takowe monety przytrzymaią, połowę w nadgrodzie odbiorą.

Zakaz ten nieściąga się do handlu przechodowego, za przyzwoitemi zaświadczeniami, również i małego pogranicznego.

Poznań dnia 23. Września 1815.

Krolewsko-Pruska Kommissya Regencyina II. Wydziału.

v. COLOMB.

OBWIESCZENIE.

Gdy na początku przyszłego roku nauka sztuki położniczey w Instytucie Babienia tuteyszym, zwyczaynym sposobem rozpoczętą będzie, wzywaią się przeto kobiety, ktoreby do uczenia się pomienioney nauki chęć miały, aby uzyskawszy wprzód zaświadczenie Fizyka Powiatowego, iako do tey nauki zdatność posiadaią, tudzież od Duchownego i od Policyi mieyscowey, iako życie ich iest nienaganne, do Nauczyciela pierwszego przy Instytucie Babienia Doktora *Fretera* na Grobli pod Nrem 37 mieszkaiącego, wcześnie zgłaszały się. Poznań dnia 28. Września 1815.

Krolewsko Pruska Kommissya Regencyina.

Uwiadomienie. J. X. Mci nadworny Krawiec Ruff, mieszkaiący na Wrocławskiey ulicy pod Nrem 255., poleca się szanowney Publiczności tuteyszey, iako też szanownemu Obywatelstwu na prowincyi naylepszą, naypunktualnieyszą i naymodnieyszą robotą.

Uwiadomienie. O przeniesieniu moiego zamieszkania z Wrocławskiey ulicy Nro. 238 na rynek do domu JP. Schimmel Nro 82., donoszę ninieyszém nayuniżeniey.

Lewin Misch.

Doniesienie. Wczorayszą pocztą znowu świeże ostrzygi przybyły do handlu starszego *Gumprechta.*

Doniesienie. Minogi, marynowanego łososia, węgorze i wędzone węgorze, otrzymał

J. Horn i *Freudenreich.*

Poznań dnia 13. Pazdziernika 1815.

Uwiadomienie. Doktor *August Teodor Zadig*, ten sam, który dawniey w *Wrocławiu* iako praktykuiący Doktor i Autor dzieł rożnych, a potém iako nadworny Lekarz w *Cassel* znaydował się, przybył do *Poznania* w celu wykonywania swey sztuki; mieszka tymczasowie na ulicy Wodney pod Numerem 171.

Poznań dnia 11. Pazdziernika 1815.

Uwiadomienie. Ryb stawowych wszelkiego gatunku, tudzież narybku kilka set kop, za pomierną cenę dostać można na Prowencie w *Jaraczewie.*

Uwiadomienie. Niżey podpisani Sukcessorowie podaią do publiczney wiadomości, iż życzący sobie nabydź kupna domów leżących na Puł wsi pod Nrem 131 sytuowanych, składaiących się z przyległości ogrodu z rodzaynym drzewem, i placu do użycia warzywa ogrodowego, oraz i kręgielni, a to z wolney ręki do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można u podpisanych.

Poznań dnia 9. Pazdziernika 1815.

Kornatowscy.

Uwiadomienie. Spichrz iest do naięcia na Kundorfie pod Nrem 159.

Obwiesczenie. W ciągu podróży moiey z *Choynic* przez *Łobżenice*, *Margonin*, *Rogoźno*, do *Poznania*, w dniach 2go do 5go bieżącego miesiąca, zgubiłem zapakowaną w skrzynce drzewianey Boussole.

Znalezcę tego instrumentu wzywam nnieyszém, aby się do mnie celem wynadgrodzenia siebie, i odebrania rzeczoney Boussole, zgłosić zechciał.

Poznań dnia 10. Pazdziernika 1815.

Nadleśny Generalny,
v. Landwüst.

Do przedania.

W tuteyszym Królewskim Magazynie, na terminie dnia 24. t. m. z południa o godzinie 2giey sprzedawać się będzie publicznie naywięcey ofiaruiącym 117 szefli zepsutéy mąki rzanéy, na żywność dla woyska niezdatney, a na terminie dnia 27. t. m. z południa o godzinie 2giey 2050 starych worków, w Magazynie używanemi bydź niemogących, tudzież 2354 worków zniszczonych, w całości lub częściami. Zepsuta mąka użytą bydź może na paszę dla bydła, a zniszczone worki naylepiey dla papierników przydać się mogą.

Ochotę maiący kupna zechcą się w wyznaczonych dniach i godzinach w Magazynie stawić i swe podania do wywodu słownego oświadczyć, a naywięcey ofiaruiącemu, po zakupiony artykuł, po zasiągnionéy approbacyi, wydanym zostanie. — Warunki te są: niezwłoczna zapłata w Królewsko-Pruskim kurancie, niezwłoczne wzięcie z Magazynu kupionego artykułu i obowiązek dotrzymania naywiększey ofiary.

Poznan dnia 12. Października 1815.

Ukradzione konie.

W nocy z dnia 26. na 27. Września we wsi *Sędzinku* ukradziono owczarzowi:

1) Konia szpakowatego, w siodmym roku, na zadniey prawey nodze pod pęciną od grudy łysinę maiącego.

2) Klacz w czwartym roku, garbowatą (pociętą), skarogniadą, bez odmiany.

3) Źrebca brudno-gniadego, w trzecim roku, z małą gwiazdką na czole, koło zadnich nog nad kopytem białe paski, a przez krzyż czarny pasek maiącego.

Uprasza się Szanowna Publicznosć, ażeby natrafiwszy podobne konie, one przytrzymać i podpisanego Woyta o ich przytrzymaniu uwiadomić kazała. Koszta z chęcią zwrócone będą.

w *Sędzinie* pod *Poznaniem* dnia 12. Pazdziernika 1815.

J. Czerwiński,
Zastępca Woyta.

WEZWANIE.

W sprawie sukcessyino likwidacyiney nad maiątkiem ś. p. W. *Jozefa Miaskowskiego*, stósownie do polecenia niżey wyrażonego Delegowanego, Ja *Ignacy Orliński*, Woźny przy Sądzie Handlowym Departamentu Poznańskiego, w Poznaniu mieszkaiący, zapozywam wszystkich z mieszkania niewiadomych wierzycieli massy niegdy *Jozefa Miaskowskiego*, ażeby przed Wnym *Fryderykiem Gierszem*, Notaryuszem Departamentu Poznańskiego, w Kancellaryi iego w Poznaniu na ulicy Wilhelmowskiey Nro. 178 będącey, wskutek artykułu X. Dekretu Królewskiego z dnia 15. Lipca roku 1809, przez Wydział III. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, w sprawie tey wyznaczonym Delegowanym dnia 19. Października r. b. zrana o godzinie 9tey stanęli, złożeniu rachunków byli przytomnemi, względem takowych, tudzież względem dotychczasowey i przy-

szłey administracyi, taxy dobr i kollakacyi Kredytorów się tłómaczyli. W przypadku niestawienia się wierzycieli na wyznaczonym terminie, przyięte będzie, iż oni do wniosków stawaiących wierzycieli przystępuią.

Działo się w Poznaniu dnia 6. Września 1815.

Ignacy Orliński,
Woźny przy Trybunale Handlowym Departamentu Poznańskiego.

WEZWANIE.

W sprawie sukcessyino likwidacyiney nad maiątkiem s. p. Ur. *Nepomucena Kowalskiego*, stósownie do polecenia niżey wyrażonego Delegowanego, Ja *Ignacy Orliński*, Woźny przy Sądzie Handlowym Departamentu Poznańskiego, w Poznaniu mieszkaiący, zapozywam wszystkich z mieszkania niewiadomych wierzycieli massy niegdy *Nepomucena Kowalskiego*, ażeby przed Wnym *Fryderykiem Gierszem*, Notaryuszem w Departamencie Poznańskim, w Kancellaryi iego tu w Poznaniu na ulicy Wilhelmowskiey No. 178 będącey, w skutek artykułu X. Dekretu Królewskiego z dnia 15. Lipca 1809 roku, przez Wydział III. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, w sprawie tey wyznaczonym Delegowanym dnia 26. Października r. b. zrana o godzinie 9tey stawili się, i aby złożeniu rachunków z dotychczasowey administracyi pozostałości po niegdy Unym *Nepomucenie Kowalskim*, byli przytomnemi, i tak na rachunki, iakoliteż względem dawnieyszey i przyszłey administracyi się tłómaczyli. W przypadku niestawienia się wierzycieli na wyznaczonym terminie, przyięte będzie, iż oni do wniosków stawaiących wierzycieli przystępuią.

Poznań dnia 26. Września 1815.

Ignacy Orliński,
Woźny przy Trybunale Handlowym Departamentu Poznańskiego.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek zapadłego w dniu 11. Lipca r. b. wyroku Prześw. Trybunału, wszyscy niewiadomi Pretendenci, którzy do zahypotekowaney pod rubryką III. Nr. 6. na należących teraz do W. *Hyacentego Zakrzewskiego*, a w Powiecie Śremskim położonych dobrach *Mszyczyn*, na rzecz Sukcessorów W. *Julianny*, z domu *Milęckiey*, byłey wdowy *Koszutskiey*, summy 6,666 Talarow 16 dobr. groszy i do wygotowanego pod dniem 4tym Września 1800 in vim recognitionis, a zaginionego atestu hypotecznego pretensye czynią, wzywaią się ninieyszém publicznie, ażeby na terminie dnia 26. t. m. i roku z południa o godzinie 4tey przed Delegowanym Assessorem Trybunału, Ur. *Hebdmanem*, w tuteyszym zamku Sądowym stawili się, pretensye swe oświadczyli i uwierzytelnili, w przeciwnym zaś razie oczekiwali, iż z pretensyami swoiemi prekludowani, rzeczony atest hypoteczny umorzony i summa 6,666 Talarów 16 dobr. groszy z hypoteki dóbr *Mszyczyna* wymazaną zostanie.

Poznań dnia 10. Października 1815.

Alexander Kaulfufs,
Adwokat Trybunału, iako Pełnomocnik W. *Hyacentego Zakrzewskiego.*

OBWIESCZENIE.

Donosi ninieyszém Szanowney Publiczności, iż w sprawie Kryminalney np. *Szuleiewskiemu*, alias *Wysocki* zwanemu, *Woyciechowi Graykiewiczowi* i wspólnikom, na budzie hycla pod Murowaną Gośliną zaaresztowanym, w Sądzie naszym o różne kradzieże do inkwizycyi pociągnionym, rzeczy następuiące, to iest:

1) Dwie waseczki,
2) Pałasz,
3) Skrzypce,
4) Kołowrotek,
5) Kopunka,
6) Miech drelichowy,
7) Dobre prześcieradło,
8) Cwierć do wody,
9) Dwoie nożyc do strzyżenia owiec,
10) Siekierę,
11) Wielka ręczna piłka,
12) Popsuta flinta,
13) Kosa od trawy,
14) Skóra z dzika,
15) Stara modra suknia,
16) Raytuzy żołnierskie,
17) Wóz bosy o niskich kołach, przytém złe szory,
18) Knyp hyclowski,
19) Instrument żelazny nieznaiomy,
20) Powróz,
21) Sierp,
22) Pięć poduszek, z których trzy powleczone; dwie pierzyny, z powłoki iedna poduszka dziecinna, i pierzynka iuż napsuta.
23) Miedzianna tarka,
24) Duża niebieska chustka z szyi,
25) Mosiężny Ruski obraz i tabakierka,
26) Żelazny gwoźdź,

27) Duże obcęgi,
28) Dwa wrzeciona,
29) Małe ordynaryine zwierściadło,
30) Dwie ordynaryine miski, ieden talerz i iedna filiżanka;
31) Motyka od kartofli,
32) Maśiniczka,
33) Sukienna niebieska westka,
34) Ośm łyżek blaszannych,
35) Jedna para ordynaryinych nożow i widelcow,
36) Czapka z czarnym barankiem,
37) Siedm pęków lnu,
38) Dwa świderki,
39) Drewnianna tarka,
40) Dłoto,
41) Kamletowe suknie,
42) Jedna para wełnianych pończoch,
43) Chustka iedwabna,
44) Trzy łokcie starego rańtucha,
45) Niebieska kobieca suknia,
46) Jedna żołta westka,
47) Dwie niebieskie sukienne suknie,
48) Jedna para wełnianych rękawiczek,
49) Jedna para zielonych gatek,
50) Dwa łokcie czerwono - iedwabney wstążki,
51) Piętnaście mezkich i kobiecych koszul,
52) Jedno pułkoszulcze,
53) Kawałek białego płótna,
54) Mężka szlafmyc iedna,
55) Spodnik kobiecy,
56) Kartunowe kobiece czapki,
57) Jeden szkaplerz,
58) Pieczątkę mosiężną,
59) Nóż składany,
60) Koszula dziecinna,
61) Ordynaryiny ręcznik,
62) Flinta,
63) Dwa kornety,
64) Niebieski dziecinny fartuch,
65) Nowy bicz,
66) Szczotka od sukien,
67) Dwie kłotki,
68) Pięć mosiężnych naparstków,
69) Igielnik napełniony igłami,
70) Pusczadło,
71) warkocz nici,
72) 10 kitek lnu nieoczesanego,
73) Jedna dziecinna czapeczka,
74) Rożne stare mało co znaczące rzeczy,
75) Skrzynka od sukien,
76) Kawał starego żelaza,

wraz z innemi iescze, zaięte i do depozytu Sądu swego zostały złożone.

Wzywa przeto ninieyszém Sąd nasz każdego-kolwiek, ktoryby się z prawem własności do bądź iakieykolwiek powyżey wyrażonych ruchomości popisywać, albo nieprawne onychże przez obwinionych nabycie udowodnić mógł, aby się w przeciągu czterech niedziel, a naydaley w dniu 10tym Listopada r. b. do Sądu naszego zgłosili, i za okazaniem dowodów własności swey, wydania sobie rzeczy bez kosztów pewnymi byli, w przypadku zaś niezgłoszenia się nikogo w czasie wyżey oznaczonym, rzeczy takowe publicznie więcey daiącemu na rzecz funduszu publicznego sprzedanemi zostaną.

Poznań dnia 30. Września 1815.

Królewsko Wielko - Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey.

List gończy. Nieiaki Woyciech, znazwiska niewiadomy, mieniący się bydź z pod Sieradza, który czasem bywał w Uniejewie u tamecznego mieszczanina Michała Zaborowskiego, obwiniony został przez Mikołaia Ponczka, sławnego zbrodniarza, w tuteyszém więzieniu osadzonego, że kradzież u Staroz. Markusa Heymana w Jarocinie w miesiącu Lutym r. b. gwałtownym sposobem popełnić miał. Ponieważ teraźnieyszy pobyt tegoż Woyciecha, któren dotąd aresztowany nie był, Sądowi podpisanemu nie iest wiadomy, a iednak na uięciu tegoż człowieka wiele nam zależy, wzywamy przeto wszelkie Szanowne Władze tak cywilne iako i woyskowe, niemniey Dominia i prywatne osoby, ażeby rzeczonego Woyciecha, gdzieby tylko spostrzeżonym został, schwytać, a pod przyzwoitą strażą do tuteyszego fronfestu dostawić zalecić raczyły. Opis którego iest następuiący: Był średniego wzrostu, dziubaty, i okrągły na twarzy, włosów czarnych, nosa krótkiego, oczu siwych; mówił tylko po polsku, miał lat około 24, chodził w płaszczu granatowym bez kołnierza, w raytuzach i spancerku granatowym i w czapce z sukna szarego z siwym barankiem.

Pyzdry dnia 3. Pazdziernika 1815.

Królewsko Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.